

Gazeta Gdańska.

Przedpłata kwartalna na pocztę 2,55 mk., z odroczeniem do domu przez listowego 2,97 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się po 30 ten. za jednołamowy wiersz petytowy. — „Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Pocztowe konto czekowe Nr. 5124 w Gdańsku. — Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschiffstrasse 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na niedzielę dnia 22-go czerwca 1919.

Nr. 131.

Niemcy nie potrzebują obawiać się panowania polskiego.

Ci, którzy mają w tem interes, straszą zawsze Niemców, jak oni to będą źle mieli, kiedy przyjdą pod panowanie polskie. Wykazuje się, iż to nie więcej, jak tylko proste zawracanie głowy i o głupianie własnych ziomków niemieckich. Bo państwa zachodnie dbają o to, żeby pokój zawarły były rzeczywiście pokojem sprawiedliwości. Zapewniły też mniejszościom narodowym i religijnym ich prawa, jak to wynika z

Międzynarodowych gwarancji praw mniejszości narodowych w Polsce,

jakie znajdujemy pod tym tytułem w numerze 230 „Gazety Polskiej” z dnia 7 czerwca r. b. wychodzącej w Warszawie. Numer ten doszedł nas teraz dopiero i tylko przypadkiem. W odnośnym artykule czytamy co następuje:

Podajemy poniżej wyjątki z traktatu, wręczonego premierowi Paderewskiemu przez mocarstwa sprzymierzone w sprawie gwarancji międzynarodowych dla mniejszości rasowej i wyznaniowej w państwach nowopowstałych.

Akt ten nosi tytuł: „Projekt traktatu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Królestwem Brytyjskiem, Francją, Włochami i Japonją, jako wielkimi mocarstwami sprzymierzonymi z jedną, a Polską — z drugiej strony.

W traktacie powiedziano, że jako międzynarodowo obowiązujący podlega jurysdykcji Ligi Narodów.

Sklada się on z artykułów 14.

Artykuł 1 mówi między innemi: „Wszystkim osobom, które mieszkały stale w dniu 1-go sierpnia 1919 roku w granicach polskich, określonych obecnie i mogących być skreślonych w przyszłości a należących obecnie do Niemiec, Austro-Węgier i Rosji — Polska, przyznaje narodowość polską w całej pełni i bez specjalnych formalności.”

Artykuł 6: „Wszyscy mieszkańcy Polski mają prawo odprawiać obrządki kultu publicznie lub prywatnie bez różnicy wiary i religii.”

Art. 7: „Wszyscy uzależnieni (ressortissents) od Polski są równi przed prawem i korzystają z jednakowych praw cywilnych oraz politycznych bez różnicy wiary, języka i wyznania. Żadne różnice wyznania, wiary i religii nie będą miały znaczenia w sprawach, dotyczących korzystania z praw cywilnych i politycznych w szczególności przy dopuszczaniu wykonywania profesji i urzędów.”

Art. 9 mówi: „Rząd polski przyznaje zakładom naukowym w miastach i powiatach, zamieszkanych przez większą liczbę poddanych polskich, używających innego języka, prawa nauczania dzieci tych poddanych w ich ojczystym języku. W miastach i powiatach, gdzie zamieszkuje ludność, tworząca mniejszości językowe lub wyznaniowe części sum, asygnowanych przez rząd z funduszy publicznych, lub budżetu municypalnego i departamentów ministerjalnych dla celów oświatowych i dobroczynnych zostaną w odpowiedniej części przyznane mniejszościom, zamieszkającym w danym okręgu.

Art. 12: „Żydzi nie będą pociągani do odpowiedzialności, jeżeli odmówią przybycia do sądu lub wykonania, którow prawnych w dzień sobotni. Będzie im przysługiwało prawo niewykonania aktów, które są pogwałceniem święta sabatu. Polska deklaruje, że w miarę możliwości nie będą ogłaszane zarządzenia wyborów lokalnych lub ogólnych w soboty. Żadna rejencja wyborcza, ani jakakolwiek nie będzie wykonywana w soboty.

Art. 13: „Polska stwierdza, że zobowiązania wyżej wymienione, wcielone zostaną do praw zasadniczych Państwa Polskiego, jako deklaracja praw, wbrew której ani ustawy, ani rozporządzenia, ani jakiegokolwiek akty oficjalne nie będą mogły być zastosowane i nie będą z powyższem w żadnej sprzeczności.”

A więc papowie Niemcy nie potrzebują obawiać się niczego w prz. należności do Polski. Nikt im krzywdy nie zrobi, bo będą mieli tak — jak

każdy inny — prawo obywatelstwa polskiego zapewnione bez wszelkich formalności. Powiada to artykuł pierwszy owego międzynarodowego układu.

Wedle art. 6 mogą odprawiać swe obrządki religijne tak, jak im się tylko podoba i to zarówno, czy prywatnie, czy nawet publicznie. A więc czegoż więcej pragnąć można?

Wszyscy są równi przed prawem, zarówno, jakiej są narodowości i jakiego wyznania. Tak powiada art. 7. I też inaczej być nie może. Kto zna choć trochę historję Polski, ten wie, że inaczej nie było i być nie może. Polska zawsze grzeszyła zbytnią tolerancją, to jest pobłażliwością narodową i religijną. Najlepszym dowodem nasz Gdańsk. Wielki był pod panowaniem polskim, a mimo to Niemcy w nim żyli i bogacili się, a wiare swą protestancką wyznawali tak, jak im się podobało. Czyżby to możliwem było, gdyby rząd polski tylko troszeczkę patrzył wówczas przez wieki Niemcom na palce.

Gdyby to wówczas był czynił, nie potrzebowałibyśmy się dzisiaj dać wyzywać przez potomków tych samych Niemców, którzy nawet osobne rozlepiają karteczki z wyzwiskami: Polnische Wirtshaft: Hunger und Dreck!

Nawet szkoły niemieckie są zapewnione art. 9-tym. Czy my Polacy mieliśmy to samo w Prusach? Najlepszą odpowiedzią na to jest Wrzesnia i kary nieludzkie, jakie się za to posypały na Polaków i dzieci polskie...

Uklon dla żydów mieści się w artykule 12-tym.

A więc i żydzi mieć będą w Polsce osobne zapewnienia dla siebie.

Widać z tego, że przyszła „polska gospodarka” jednak nie będzie tak lichą i niegodziwą, jak ją przedstawić usiłują ci, którzy z długoletniego przyzwyczajenia niechętni są naszej ukochanej Ojczyźnie Polsce.

„Audiatur et altera pars!”

Łacińskie to przysłowie zachęcające „wysłuchać także stronę przeciwną” — zanim się wyda wyrok ostateczny — ośmiela mnie do prośby, by Szan. Redakcja „Gaz. Gdańskiej” udzielił raczyła gościnności na łamach swojego poczytnego pisma następującym moim wywodom:

Artykuły, omawiające gwałty niemieckie w Lesznie, potrafiły o działalność polityczną mojego teścia, p. Dombka, byłego posła z Górnego Śląska a zajęły się także moją osobą. Aczkolwiek twardo stoje na światopoglądzie chrześcijańskim, nie jestem do tyła nietety Altonistą, by w sprawach zasadniczych postąpić według słów Pisma św.: „jak ciebie kto kamieniem, to ty go chlebem.”

Bronię siebie, o ile tego wymaga sprawa, której służę.

Zaś o omawianym wypadku zaszkodziłbym sprawie, gdybym milczał, już choćby z tego jednego względu, że nie jestem zerem, które gdzieś bądź przyczepić można zaś moje zdolności i siły i praca przydadzą się jeszcze sprawie, której służyć wszyscy jesteśmy zobowiązani. Nie przemawia ze mnie próżność, lecz proste przekonanie człowieka i obywatela-Polaka, przeświadczonego o swoich obowiązkach.

Teścia mojego, p. Dombka w obronę nie biorę, bo ani mnie o to prosił, ani obrony tej potrzebuje. Zbyt dobrze znany on szerokiemu ogółowi osobistością a zasługi jego i pracę uznał lud górnośląski, obierając go swym posłem i to ilością głosów, jaką żaden inny poseł polski dotąd nie osiągnął (28149 głosów polskich). Kilkaśście wieców, na których p. D. przemawiał w listopadzie 1918 r. a na których było obecnych kilkadziesiąt tysięcy radaków, poświadczyły zgodę, że teść mój w całej pełni posiada zaufanie ludu górnośląskiego, którego jest synem.

W mej obecnej obronie pojętej jak wyżej, odpieram, bo odeprzeć mogę zarzut „prusofilstwa”, „ugodowca” w pojęciu wypaczonym.

Wyrokowanie nad moją czynnością polityczną

jest przedwczesnem. Nie myślę też z kornem czołem przyjąć wyroku i tu owdzie ogłoszonego, choćby już dla tego samego, że ci, którzy o mojej czynności politycznej chcą wydawać sąd, tak samo, jak ja, są jedną ze stron. Oskarżający i sędzia nie mogą być jedną osobą. Bezstronnym sędzią będzie historia, a jej wyroku im obawiać się.

Zaś ewentl. oskarżenie mnie o moją działalność przedwojenną upada samo przez się. Dowodzi tego choćby ten goły fakt, że bodaj który z moich ówczesnych rówieśników tyle miał wdzięcznych słuchaczy wśród naszego ludu co ja. Znów li tylko w interesie sprawy — nie zaś osoby — powołuję się na liczne moje publiczne występy w Księstwie Poznańskim, w Ks. Cieszyńskim, i na Obezyźnie, na Górnym Śląsku i t. d. Mimo młodych moich lat darzono mnie — nie dla moich „pięknych” ócz — ogólnem zaufaniem, powołując mnie na mniej lub więcej odpowiedzialne stanowiska w różnych naszych instytucjach kulturalnych, społecznych i narodowych. A nie polecało mnie ni urodzenie, ni pochodzenie: wyszedłem z ludu, z ludem naszym wzrosłem i zrosłem się na zawsze. A ten lud nasz, jak sam nie był prusofilem, tak i mnie za takiego nie uważał i nie uważa, czego dowody miałem i mam. To mi wystarcza.

Tyle po krótko na przyczepiony mi zarzut.

Na wszelkie inne zaś zarzuty, czynione już, lub przyszłe, nie odpowiem, bo jestem zdania, że nie pora dziś na swary i kłótnie, lub choćby wyprawy akademickie. Czekaj nas wszystkich olbrzymia praca. Od tej pracy zaś nie uchylam się — ani odsadzić siebie nie pozwolę. Wszelki władnem dziś jest każdego „prawo do pracy.”

Wiece ludu polskiego.

W niedzielę, 22 czerwca odbędzie się w Sierakowicach

wiecz robotniczy,

który się rozpocznie o godz. 1-szej w południe. Wszystkich robotników z okolicy Sierakowic zaprasza natenczas na salę Jana Brzeskiego

Zarząd.

Przegląd polityczny.

Rząd niemiecki ustąpił.

Wszyscy ministrowie podali się do dymisji, jednakże tak długo zajmować się będą prowadzeniem spraw ministerjalnych, aż prezydent państwa Ebert nie powoła na stanowiska ich innych ministrów.

Rzecz cała jest przejrzysta. Panowie ci ustąpili, aby miejsca ich zająć mogli inni, którzy będą mogli pokój podpisać.

Tak długo się namyślali, aż wreszcie coś wymyślili. Teraz podpiszą i wreszcie sprawa będzie załatwiona.

Angielska flota do wyjazdu gotowa.

Angielska flota otrzymała już jednośne rozkazy, na przypadek, gdyby Niemcy nie podpisywali. Wszelkie urlopy zniesiono.

Bolszewicy przeciw Finlandji.

Według „Daily Mail” zebrano się dosyć wiele wojska bolszewickiego nad fińską granicą. Liczą przeszło 30 tysięcy ludzi z 250 armatami, między temi 80 ciężkich. Aeroplany bolszewickie wykonują zaczepki bombami. Fiński sztab generalny oczekuje każdego czasu zaczepki czerwonej armji.

Belgijska pożyczka w Ameryce.

„Times” donosi, że belgijski rząd przygotowuje wielką pożyczkę w Ameryce.

Foch rozkazuje Niemcom cofnąć się z Estonji.

Według wiadomości z Londynu, rozkazał Foch w porozumieniu z generałem Hughes Niem-

com, by się cofnęli za linje już dawniej naznaczone.

Barometr światowy.

W angielskich kołach konferencji zakładają się 5-ima przeciw 3-em, że Niemcy pokój podpiszą.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na niedzielę, 22 czerwca:

Paulina.

Słońca wschód o g. 3 39, zach. o g. 8 24.
Księżyca wschód — zach. o g. 1 51.

— Czytelnicy! Zachęcajcie wszystkich, którzy jeszcze nie mają dotychczas w swym domu „Gazety Gdańskiej“, ażeby ją sobie niezwłocznie zapisali na najbliższej poczcie. Służcie im też dobrym przykładem i postarajcie się o to, abyście sami zapisali co rychlej „Gazetę Gdańską“ na poczcie na przyszły kwartał. Niechaj każdy z Was zjedna nam przynajmniej jednego nowego abonenta! „Gazeta Gdańska“ kosztuje od 1-go lipca 3,60 mk. kwartalnie. Starajcie się, ażeby „Gazeta Gdańska“ w przyszłym kwartale nigdzie nie zabrakło. Rozszerzajcie ją od domu do domu. Tem nagrodzicie jej najlepiej prześladowania, jakie znosić musi dlatego, że broni śmiało sprawy naszej polskiej.

Gdańsk. W tę niedzielę, dnia 22 b. m. odbędzie się w kościele św. Brygity o godzinie 8-mej rano polskie nabożeństwo dla żołnierzy. Wszystkich żołnierzy proszę przyjść do kościoła św. Brygity na to nabożeństwo. Jeden z czynnych żołn.

Gdańsk. Od niejakiego czasu zaginał 15-toletni chłopiec Zieliński, syn stróża warsztatowego. Teraaz znalazł go nurek pracujący dla warsztatów i to w nowo założonym kanale. Trupa odwieziono do trupiarni w Bleihof.

— Od 18-go czerwca wolno przysyłać zwyczajne listy do Polski i z Polski, jak i do zachodniej Galicji, stojącej pod polskim rządem, a sięgającej na wschód aż do Sanu.

Przesyłki te pójdą przez czecho-słowacką republikę lub przez niemiecką Austrię.

Brzeźno. Straszne morderstwo popełnił w środę w Brzeźnie 23-letni stolarz P. Kuhn z Wrzeszcza. Zamordował on swą żonę, 20-letnią G. Kuhn z Langów.

Od dłuższego czasu żyło ono małżeństwo w niezgodzie. Mieszkali u rodziców żony. Kuhn, będący jeszcze w lazarecie, odwiedzał często żonę, z którą się bezustannie kłócił. W środę popołudniu znowu przybył do żony, która z siostrami i małym dzieckiem pojechała do Brzeźna, by ujść prześladowaniom męża. Rodzice nie chcieli mu zdradzić, gdzie jego żona się znajduje. Dowiedział się tego jednak z ulicy. Koło parku w Brzeźnie spotkał swą żonę, z którą zaraz zaczął się kłócić. Usiłował ją udusić, grożąc śmiercią także i dziecku. Przy jednej z ławek chwycił Kuhn żonę i usiadłszy na ławę, przycisnął jej głowę kolanami, a wydobywszy rewolwer, strzelił jej w plecy. Niezszykana padła na ziemię, a wkrótce potem wyzionęła ducha. Straszny ten czyn popełnił Kuhn w obecności dwu siostr żony jego. Ponieważ życie dziecka również było zagrożone, przeto dziewczęta poczęły krzyczeć o pomoc, wskutek czego Kuhna aresztowano. Trupa odstawiono do miejskiego lazaretu. Kuhn oświadczył, że rewolwer

nabył już przed kilku dniami, nie miał jednak zamiaru zamordowania swej żony.

Sopot. Dnia 8-go czerwca, w pierwsze święto Zielonych Świątek odbyło się zebranie w Sopocie na sali p. Kantowskiego celem zawiązania Towarzystwa Kobiet Polskich. Zagaiła zebranie w zastępstwie p. Tomaszewskiej p. Bartschówna z Sopotu. Przemawiały panie Majkowska i p. Piasecka. Potem wybrano zarząd, mający się zająć dalszem zorganizowaniem Towarzystwa. Przewodniczącą obrano p. Tomaszewską, zastępczynią p. Majkowską, sekretarką p. Piasecką, zastępczynią p. Wilkans, skarbniczką p. Belakowiczównę.

Gdynia. W ostatnim czasie odbyły się tu dwa niemieckie zebrania poufne, na które tylko protestantów zaproszono. Pierwsze zebranie ku tworzeniu „Heimatszucu“ speliło na niczem. O przebiegu drugiego zebrania dotąd skąpe tylko przeniknęły wiadomości. Przypuszczać jednak trzeba, że uprawiano tam gorliwie hecę antypolską, skoro wieść głosi, że karczmarz-kapitalista Thymian z Oksywia gorliwie przemawiał przeciw proboszczowi oksywskiemu. Pan Thymian umiał brać zyski od Polaków, udaje neutralnego, lecz za plecami hecuje, jak wielu innych. Pewnie teraz odwagi nabrał, kiedy synowi wkręcił swą karczmę, która obecnie licho się prezentuje, a sam chce nadal „działać“ w Gdyni jako kapitalista.

Wedle zdania pewnego Niemca gdyńskiego, inicjatorem onych przeciwpolskich zebrani jest pan Körber, właściciel tartaku. Przypatrzmy mu się więc bliżej! W czasie wojny p. Körber zawsze był reklamowany, aby mógł deski rżnąć do rowów strzeleckich — i zarabiać. Jeździł bezustannie po polowaniach i umiał strzelać dobrze na zajace, kuropatwy i sarny, lecz chory był, gdy chodziło o celne strzelanie na przeciwników „vaterlandu“ zagrożonego. Teraz p. Körber boi się znów o „vaterland“, ale nie idzie do „Grencszucu“, bo tam naprawdę strzelaćby mogli, a on woli walczyć ze zwierzątkami niewinnymi, które przed jego patriotyczną miną uciekają. Mogłoby się jednak zdziwić, żeby od pana Körbera i jego zwolenników zażądano praktycznego dowodu miłości „vaterlandu“, żeby go zawezwano do wstąpienia w szeregi wojska — a to jednak niebezpieczna rzecz. Lepiejby było bronić „vaterlandu“ w Gdyni. — W Gdyni Polacy siedzą spokojnie, broni nawet nie mają, więc bez narażenia życia możnaby okazać „odwagę i zapał“. Gdyby tak udało się utworzyć „niemiecki Heimatszuc“, wtedyby p. Körber i jego przyjaciele byli znowu „unabkömmlich“, bo p. Körber oczywiście stałby się „komendantem“ i — byłby bezpiecznym. Pan Körber podobno także okazał się wielkim strategikiem. On pono umiał wynaleźć nawet punkta strategiczne ku ustawieniu ciężkich haubic, on pono umiał tak przekonywająco udowodnić, jak ważnym punktem obrony jest Gdynia, że niebawem mają tu przyjść wojska celem przygotowania stanowisk da armat. Gdy się poznano wreszcie na wojskowych zdolnościach p. Körbera, aby go wnet powołano na front, a na pewno pod jego wodzą Niemcy w puch rozbiją wojska polskie pod Bydgoszczą. P. Körber wolałby pewnie jednak w Gdyni objąć komendę lub stanowisko szefa sztabu gdyńskiego, boć tu nie grozi jego kosztownemu życiu żadne niebezpieczeństwo.

Ciekawem jest, że niemieckich katolickich centrowców nie poproszono na zebrania, nie dopuszczono do zaufania, choć niejedni z nich arcygorliwymi są wrógami Polaków. Biedni centrowcy!

bogich i ułomnych i ślepych i chromych wprowadź tu. I rzekł sługa: Panie, stało się, jakoś rozkaż, a jeszcze jest miejsce. I rzekł pan słudze: Wynijdz na drogi i opłatki, a przymuś wnijsć, aby był dom mój napełnion. A powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukąsi wieczery mojej.

NA UROCZYSTOŚĆ SERCA JEZUSOWEGO.

LEKCJA z Izajasza proroka r. 12, w. 1—6.

Wyznawać Ci będę, Panie, żeś się rozgniewał na mnie, odwróciła się zapalczywość Twoja i pocieszyłeś mnie. Oto Bóg Zbawiciel mój; śmieie czynić będę, a nie zlekne się, bo moc moja i chwala moja Pan, i stał mi się zbawieniem. Bez dziecie czerpać wody z radością ze źródeł Zbawicielowych i rzeczenie w on dzień: Wyznawajcie Panu i wzywajcie Imienia Jego. Oznajmujcie między narodami wynalazki Jego. Pamiętajcie, że wysokie jest Imię Jego. Śpiewajcie Panu, bo wielmożnie uczynił; opowiadajcie to po wszystkiej ziemi. Wykrzykaj a chwał mieszkańce Syon, bo wielki jest wśród ciebie święty Izraelski.

EWANGELJA św. Jana r. 19, w. 31—35.

Żydowie tedy (ponieważ był dzień Przygotowania), aby na szabat nie pozostały ciała na krzyżu (albowiem wielkim był on dzień szabat) prosili Pilata, aby połamano golenie ich a zdjęto ich. Przyszli tedy żołnierze: a pierwszego złamali golenie i drugiego, który z nim był ukrzyżowany. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy go ujrzeli już zmarłego, nie łamali goleni Jego; ale jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok Jego, a natychmiast

wyszła krew i woda. A który widział, wydał świadectwo i prawdziwe jest świadectwo jego.

ROZMYŚLANIE.

Uroczystość Serca Jezusowego obchodzi Kościół święty w piątek po oktawie Bożego Ciała. Kościół nasz święty katolicki w dniu dzisiejszym oddaje cześć miłości, która płynęła w Sercu Jezusa Chrystusa, albowiem, co na jedno wychodzi, czci cielesne Serce Pana Jezusa, jako obraz Jego człowieczo-Boskiej miłości. I jedno przede i drugie jest przedmiotem czci Kościoła, święte Jego Serce, jako siedlisko miłości i sama miłość, która w tem Sercu płonie. Krótko przeto powiedzieć można: przedmiotem dzisiejszej uroczystości jest cielesne, miłością przepełnione Serce Jezusowe.

Już w samych początkach chrześcijaństwa rozpamiętywano, podziwiano i uwielbiano miłość naszego Zbawiciela Boskiego i oddawano jej należną cześć w dni świąteczne, poświęcone przenajświętszej pamięci Chrystusa. Ale uczczenie tej miłości połączone z czcią cielesnego Serca, czyli (co na jedno wychodzi) uczczenie Serca Jezusowego jako siedliska tejże miłości nastąpiło dopiero w czasach późniejszych. Częstsze i pobożne rozpamiętywanie wielkiej miłości, jaką Pan Jezus udowodnił w gorzkich udręczeniach Ciała i duszy Swej świętej, a mianowicie nabożeństwo do pięciu ran Jezusowych zwróciło uwagę wiernych na cierpienia, które Serce Jezusowe jako siedlisko cierpienia duszy przeniknęło, jako też na ranę, którą zadała włócznia temuż Sercu i wreszcie na zamiar, jaki miał Pan Jezus, pozwalając przekłuć to święte Serce Swoje. Począwszy od jedenastego

Tomasz Jankowiak, Neuenburg Westpr.

Sztum. W niedzielę, dnia 15 b. m. odbyło się w Sztumie na sali Domu królewskiego zebranie „Tow. Kobiet pod wezwaniem św. Kingi“ przy dość licznym udziale członkiń. Piękne deklamacje, wygłoszone przez panienki, należące do Towarzystwa, z których na szczególne wymienienie zasługuje piękny wiersz „W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej“ przez p. Byczkowską z uczuciem i zrozumieniem a co najważniejsze dobra polszczyzną — zadeklamowany — oraz wierszyki panien R. i W. — Dalej śpiewy chórowe z towarzyszeniem fortepjanu, ogólnie się podobały. Referatu przewodniczącej słuchano z zainteresowaniem — a wielkie zadowolenie i radość dały się zauważyć, gdy p. Domańska uwiadomiła zgromadzenie, że nareszcie doczekał się Sztum swej własnej polskiej gazety. Chcąc zapoznać z treścią gazetki te osoby, — które niestety czytać po polsku nie umieją, przeczytała p. D. najważniejsze ustępy, a wielce zajmującą treść i styl dobry bardzo się wszystkim podobały. Kilka dziesiątek egzemplarzy w mig rozchwymano, żałując, że nie było ich więcej. Z winy poczty odebrano 1 nr. gazety z 3-go czerwca — 14-go dopiero — ale miejmy nadzieję, że wkrótce te nieznaczne opłakane stosunki zmienią się na lepsze; tymczasem korzystajmy i uczmy się wzajemnie czytać, aby każdy Polak i Polka własną gazetkę przeczytać mógł sobie sam. Odpiewaniem wspólnem pieśni „Kto się w opiekę“ zakończono zebranie.

Elbląg. Kilku wyrostków napadło ucznia Lanego firmy Goldack, który kilka większych sum skasował. Uczniowi udało się jednak wyrwać łobuzom i uciec.

Dobremiasto. Pożar wybuchł w piątek wieczorem w Lingenau na podwórzu posiadziela Kuhnigka. W kilku minutach spłonęły śpichrz, stodoła i chlewy.

Toruń. Pociąg przejechał i zabił właścicielkę B. Georgi z Schwarzbuch. Kiedy na dworcu przy ul. Szkolnej chcąc wejść do pociągu stała właśnie na schodach peronu, pociąg nagle ruszył.

G. dostała się pod koła, które jej przeszły przez rękę i piersi. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Toruń. Wszystkie dzieci słabowite, potrzebujące pobytu na wsi, winne zgłosić się w biurze Opieki we wtorki i piątki od pół do 10-tej do pół do 12-tej. W biurze podadzą nazwisko, wiek, adres i szkołę. Każde z dzieci otrzyma drukowaną i wypełnioną kartę. Następnie stawia się dzieci w dniu oznaczonym w gazecie, na sali Muzeum do rewizji lekarskiej, każde z karteczką. Panie znajdujące się na sali, kolejno dzieci ważyć i poprowadzić dzieci będą do rewizji, oraz notować wyniki na karteczkach dzieci. Podróż na wieś i z powrotem dzieci płacić muszą same.

Towarzystwo Opieki nad dziećmi katolickimi w Toruniu.

Olsztyn. Złote przedmioty i drogie kamienie wartości 40 tysięcy marek ukradziono w piątkową noc zegarmistrzowi Frostowi przy ul. Zeppełina 20. Sprawca wkroczył przez sypialnię do składu, który obrabował. Gdy właściciel się obudził i chciał złodzieja schwycić, został przez tego pocwalony na ziemię. Złodziej uciekł ze swą zdobyczą. — Szafrera kolejowego Müllera, wykonującego w środę po południu zwykłą służbę na torze Olsztyn—Malbork znaleziono z rozstrzelaną czaszką leżącą przy kolei pomiędzy Szopami i Malborkiem.

Królewiec. Z pewnego pastwiska w Różnowie skradziono 2 cenne krowy.

Stralsund. Aresztowano tu służącą, która pod wyniosłem nazwiskiem zamieszkiwała w hotelach. Aresztowana brała między innymi także udział w kradzieży z włamaniem w Berlinie, przyczem włamywaczom wpadły w ręce rzeczy wartości 25 tysięcy marek.

Na dar narodowy 3 maja T. C. L. złożyli w dalszym ciągu: Działowski, Mirachowo 50 mk., ks. Strehl, Łęg 25 mk., kolekta w Trzebczu 80 mk., kolekta w Chełmnie 1024 mk., kolekta w Czarzu 157,30 mk., kolekta w Sarnowie 135 mk., kolekta w Lisewie 100 mk., kolekta w Grzybnie 50 mk., Orcholski, Tczew 200 mk., przez ks. Prob. Łowickiego w Oksywiu 240 mk., Żurek, Wymysłowo 100 mk., ks. Prob. Heese, Szembruk 50 mk., ks. Prob. Gulowski, Kielbasin 100 mk., dochód z przedstawienia w Unisławiu 200 mk., kolekta w Czystem 100 mk., przez p. Ficze w Grabowie 55 mk., ks. Prob. Cichocki, Grabowo 20 mk., kolekta w Wabczu 60 mk., ks. dziek. Łebiński, Kowalewo 20 mk., dochód z obchodu rocznicy Konstytucji 3 maja w Łazinie 237,50 mk., Sokół w Golubiu za pośrednictwem p. Koplińskiego 100 marek, przez ks. Banickiego w Chełmży 842 mk., przez ks. Prob. Jankowskiego w Grodziszewie 300 mk., na weselu u pp. Jaroszewskich w Linowie 133 mk., z parafii śliwickiej 500 mk., kolekta w Kijewie 30 mk., ks. Prob. Pronobis, Swarzewo 50 mk., ks. Prob. Karwowski, Nowawieś 100 mk., przez ks. Prob. Drapedowskiego w Nowejcerkwi 450 mk., Alojzostwo Ruchniowice w Grudziądzu w miejsce wieńca na trumnę śp. Eustachego Działowskiego 30 mk., przez ks. Prob. Grochockiego w Chełmoniu 301,10 mk., Smudziński, Worszewica 50 mk.

Nawra, 10. 6. 19.

Poczt. konto czek. w Gdańsku 197.

Komitet dzielnicowy T. C. L. na Prusy Królewskie.
Ks. Prob. Dembek, prezes.

wieku, znajdujemy w pismach Świętych Pańskich niemało miejsc, służących za dowód, że w owych czasach poczynano się nabożeństwo do cielesnego Serca Jezusowego i że ta część rozciągała się do wewnętrznych cierpień i udręczeń tego Przenajświętszego Serca. Czytanie tych pism i obfite korzyści, wypływające z tego nabożeństwa, miały ten skutek, że ta część coraz więcej się rozpowszechniała między ludźmi. Pobożni i światli Biskupi gorąco polecali swym owieczkom to nabożeństwo i prosili namiestnika Chrystusowego w Rzymie, aby nabożeństwo na cześć Serca Jezusowego zaprowadzić pozwolił. Przychylił się też Papież Klemens XIII do prośby Biskupów. Zbawienne to nabożeństwo rozeszło się po całym świecie katolickim tak szybko, że w roku 1856 nie było prawie ani jednej diecezji, w którejby go za pozwoleniem Papieża nie obchodzono. Stąd poszło, że Papież Pius IX nakazał je obchodzić corocznie w obrębie całego Kościoła.

Kościół święty w tej uroczystości czei wraz z miłością Pana Jezusa cielesne Jego Serce. Dzieje się to z kilku nader ważnych powodów: 1. Cielesne Serce Pana Jezusa jest nierozdzielnie połączone z Jego Bóstwem, jest przeto prawdziwie Sercem Boskim. Stąd też zasługuje, jak całe człowieczeństwo Jezusa, na cześć i uwielbienie nasze. 2. Serce to jest źródłem, z którego tryskała nieoceniona krew, cena odkupienia naszego; ponieważ tu krew wskutek przeklęcia Serca przelana została aż do ostatniej kropli, przeklute Serce przeto jest najszlachejniejszą częścią ofiary, jaką Chrystus za nas poniósł. Jest to święty, żywy, Boski ołtarz, na którym ofiara Ciała Jezusowego ujawnia się w całej pełni. 3. Serce to

Wiec Młodzieży Kupieckiej w Gdańsku.

Z powodu braku papieru, którego nam nie chcą Niemcy użyć mimo usilnych starań naszych, nie mogliśmy dotąd zamieścić poniższego sprawozdania z wieca Młodzieży kupieckiej, odbytego tu w Gdańsku.

Pragniemy teraz, choć późno dogonić, cośmy zmudlili.

Otóż w piątek, dnia 6 b. m. miał polski Gdańsk sposobność zapoznania się z celami i dążnościami zorganizowanej polskiej młodzieży kupieckiej. Jak Gdańsk Gdańskiem, nie słyszał on jeszcze publicznie hasła rzuconych na owym wiecu. Miejmy atoli nadzieję, że odtąd częściej w murach miasta naszego usłyszymy tak pełne zapamiętania. Wiec wykazał, że nasza młodzież kupiecka na wskroś przejęta jest polskim duchem obywatelskim i że pragnie współdziałać z całych sił i z całego serca przy odbudowie naszej Ojczyzny.

W obecności stosunkowo niewielkiej liczby rodaków, bo najwyżej 200 zagaił wiec prezes Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej, p. Budzyński. W krótkim, ale jedynym przemówieniu wskazał na potrzeby chwili, jak je odczuwa młodzież kupiecka, przedstawił mówców, podał porządek obrad, a w dowód lojalności młodzieży kupieckiej do kupiectwa samodzielnego powołał na przewodniczącego prezesa Zjednoczenia Samodzielnych Kupców i Przemysłowców, p. Dra Jasińskiego.

P. dr. Jasiński dziękując za wybór, wstępem przemówieniem wyjaśnił cel wieca, powołał na ławników p. Jonasa i p. Marlewską, a do pióra p. Wiewiorowskiego, udzielając następnie głosu p. Mordawskiej.

Mówczyni rozwiodła się o potrzebie organizacji dla kobiet pracujących w handlu i przemyśle. Podkreśliwszy zmienione warunki bytu, p. Mordawska zwróciła uwagę obecnych a licznych pań na konieczność zespolenia sił, by wywalczyć lepszy byt i znośniejsze warunki społeczno-socjalne. Zebrani oklaskami podziękowali mówczyni za jej wywody.

Drugim mówcą był p. Kuhnert, członek honorowy Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej i były prezes Komisji Organizacyjnej, który rozwiodł się o „celach i zadaniach młodzieży kupieckiej. Od czasu Konstytucji 3-go maja wszystkie stany na równi mogą służyć Ojczyźnie. Młodzież kupiecka pragnie wyjść na obywateli-Polaków. Lecz mało tylko jednostek poza zajęciem zawodowym kształci się dalej, wyrabiając w sobie o własnych siłach cnoty obywatelskie. Zwarta w jedną wielką gromadę polska młodzież kupiecka o wiele więcej zdziałać może, bo dobry przykład zawsze zachęca pobudzająco do współzawodnictwa. Podnosi się w ten sposób poziom umysłowy i tworzy inteligencję zawodową.

Lecz nie tylko idealne cele przyświecają Zjednoczeniu Młodzieży Kupieckiej. Dąży ono do polepszenia bytu swych członków, zabezpieczając ich przed wyzyskiem. Im więcej młodzieży zdoła Zjednoczenie skupić w swych szeregach, tem większą przedstawia potęgę, tem większego może użyć wpływu przy obronie praw swych członków. Dlatego przystąpienie do Zjednoczenia z poglądu czysto materialnego nawet dla każdego Polaka i każdej Polki zatrudnionych w handlu i przemyśle jest koniecznem.

jest ożywione duszą Chrystusową, jak żadna inna część Ciała Jezusowego; w niem się odzywały wewnętrzne męki i udręczenia Zbawiciela, śmiertelne Jego strachy, smutki, opuszczenie itd. Dlatego też myśl o cielesnem Sercu Pana Jezusa przypomina nam wszystkie te cierpienia, które to Serce przechodziło i przetrwało. 4. To cielesne Serce Pana Jezusa było siedliskiem niezmierniej i niezgłębionej Jego miłości; słusznie przeto nazywamy Je miłościwem czyli pełnem miłości. Jest ono ołtarzem, na którym płonie ogień miłości, trawiący ofiarę, którą Bóg-człowiek za nas składa. 5. Z przytoczonych poprzednio powodów cielesne Serce nadaje się szczególnie do tego, aby nam żywo dać obraz wewnętrznych cierpień duszy Jezusa, które były sroższe od męk cielesnych. Rozważanie zaś tych cierpień okazuje dopiero cały ogrom miłości Chrystusa i znieś wala nas do oddania temu Sercu czci należnej. Dlatego też mówi brewiarz, że święto Serca Jezusowego ustanowiono w tym celu, aby wierni pod postacią tego Serca tem nabożniej i tem gorliwiej oddawali hołd miłości Jezusowej i tem obfitsze z tego nabożeństwa odnosili korzyści. 6. Z powyższych wymienionych powodów pozwolił Kościół wystawiać Serce Jezusowe na widok wiernych w znanym powszechnie kształcie. Wycho dzący z Niego płomień przywodzi nam na pamięć miłość, którą to Serce gorzało, rana zaś, tryskająca z tejże rany krew, korona cierniowa i krzyż przypominają serdeczne boleści i ofiarę śmierci Pana Jezusa na krzyżu.

W myśl Kościoła winien chrześcijanin katolik święto to obchodzić w sposób następujący: 1. Winien oddawać jak największą cześć Sercu Boskie-

Jedno jeszcze, najserdeczniejsze bodaj zadanie, przypada polskiej młodzieży kupieckiej: uswiadomienie jak najszerzych kół o znaczeniu kupiectwa polskiego. Niechaj lud polski pozna, że istnieje kupiectwo polskie, unikające błędów ojcowskich! — A właśnie młodzież kupiecka, stającą się z wszystkimi warstwami społeczeństwa, powołana do wskazywania dróg, prowadzących do wzmocnienia naszych stosunków ekonomicznych. Zaufanie do kupiectwa polskiego będzie podwalinami do zdrowej gospodarki!

Podejm się tej pracy zaszczytnej, młodzież kupiecka z zapalem wiekowi twemu właściwym: „Miej serce i patrzaj w serce.“

Umiał mówca przykuć uwagę słuchaczy podczas godzinnego przeszło przemówienia, nie szczędzono mu też wszechstronnego uznania!

Po przemowach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Pod koniec przyjęto jednogłośnie rezolucję p. Budzyńskiego o brzmieniu następującem:

Zebrani na wiecu handlowców w dniu 6 czerwca 1919 r. w Gdańsku handlowcy płci obojga, zważywszy

że tylko organizacja iście zawodowa może zastępować handlowca na zewnątrz we wszystkich jego potrzebach celem polepszenia bytu, że tylko organizacja zawodowa pod kierunkiem przedstawicieli warstwy handlowców może stać na straży interesów całej warstwy handlowców i zawodów pokrewnionych w obronie każdej zorganizowanej jednostki, że tylko organizacja zawodowa jest kompetentna do zawierania układów i umów obowiązujących zorganizowanego handlowca uznajemy w Zjednoczeniu Młodzieży Kupieckiej jedyną, odpowiednią organizację dla handlowców płci obojga i postanawiamy dołożyć wszelkich starań, aby w tej jedynie organizacji zrzeszać się i skupiać, celem przeprowadzenia postulatów naszych.

Wśród podniosłego nastroju opuścili zebrani salę „Bildungsvereinshaus“, wynosząc przekonanie, że na owym wiecu zasadzono na naszej glebie duchowej polskiego Gdańska ziarno, którego owoce prędzej czy później plon wydadzą obfity. Zebrani odnieśli przeświadczenie, że w nowo powstającej Polsce staje do owocnej pracy „świadoma swych celów, ufna w swe siły polska młodzież kupiecka.“

O b e c n y .

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

w Gdańsku: Przyszła lekcja Tow. śpiewu kościelnego św. Cecylii odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m. o godz. 7-mej wieczorem w Domu Abstynentów ul. Szeroka nr. 83. O liczny udział prosi
Zarząd.

w Gdańsku: Zebranie Mężów Zaufania Zjedn. Zaw. Polskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 23. 6. 19 o godz. 6-tej wieczorem na Biurze. Ważne sprawy.
Zarząd.

w Kielnie: w niedzielę, dnia 22 b. m. odbędzie się zebranie Tow. Ludowego na sali p. Lehmannna o godz. 1-szej po południu.
Zarząd.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

mu w Przenajświętszym Sakramencie. 2. Rozpamiętywać miłość, którą Pan Jezus okazał w dwójakiej ofierze, to jest przez śmierć krzyżową i na ołtarzu. 3. Złożyć Panu jak najserdeczniejsze dzięki. 4. Za tę nieograniczoną miłość odwzajemnić się miłością, nie tylko w uczynkach, ale w zupełnem, całkowitem wyrzeczeniu się własnej woli. 5. Ponieważ większa część ludzi lekceważy sobie tę miłość Jezusową i bluźnierstwami obraża Boga utajonego w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza, starajmy się przeto gniew Jego przebłagać godnem i pełnem skruchy i wiary przyjmowaniem Ciała Pańskiego. 6. Starajmy się przypodobać Sercu Jezusowemu naśladowaniem cnót Jego, to jest miłości Boga i bliźniego, łagodności i pokory. 7. Wreszcie okażemy cześć i uwielbienie miłościwemu i miłosiernemu Sercu Jezusa w ten sposób, że we wszelkich potrzebach i utrapieniach uciekać się będziemy do tego, który powiedział: „Chodźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście strapieni i uciśnieni; Ja was pokrzepię.“

Idźmy więc do tego świętego Serca Jezusowego, niewyczerpanego źródła wszelkich łask, i czerpajmy z zaufaniem pociechę, otuchę i siłę z tego żywego źródła miłości.

Święty Bernard pisze: „Jakżeż mógł okazać Jezus dowodniej zar Swej miłości, jak tylko w ten sposób, iż nie tylko Ciału Swe, ale i Serce zranić pozwolił? Któżby tego zranionego Serca nie miłował? Któżby się nie starał wywzajemnić Mu się miłością. Stawmy się przeto, aby nasze twarde i leniwe do pokuty serca przykuł do Siebie więzami i zranił strzałą miłości Swojej.

Dzisiaj o godz. 8 i pół z rana zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

Emilja Bączkowska

przeżywszy lat 63.

O tem donosi prosząc o pobżne westchnienie za duszę zmarłej

rodzina.

Kartuzy, Tezew, Rawicz, dnia 19-go czerwca 1919.

Eksporta odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godzinie 6-tej po południu, wigilja, msza św. i pogrzeb nazajutrz o godzinie pół do 10.

Osobnych uwiedomień się nie wysyła.

Zdolną ekspedjentkę

do składu galanterji i biżuterji poszukuję od zaraz lub od 1-go lipca.

Łaskaw. oferty z odpisem świadectw i podaniem pensji upraszam pod nr. 670 do eksp. „Gaz. Gdańskiej”.

prace dekararskie

wykonuje dekarz
L. on Rowienas Wrzeszcz
Langf. hr St. Michaelsweg 48)

Młody, energiczny Warszawian wladający polskim, niemieckim i rosyjskim językiem, ze znajomością podwójnej buchalterji i korespondencyi poszukuje

pracy.

Łask. oferty adresować:
A Auch, ul. Ś-go Ducha (Heilige Geistgasse 111).

Wyższy sekundaner (niemiec) hum. szuka w lipcu pobytu na wsi

w pańskim polskim domu wzamianza udzielanie lekcji
Założenia pod nr 682 do eksp. Gazety Gdańskiej.

Papierosy

z prawdziwej tabaki z Orjentu poleca dla edsprzedających

Müller, nast., właściciel Taofil Frost

skład cygar

STAROGARD (Pr. Stargard) ul. Kolejowa 16
TELEFON 276.

Zakład instalacyjny

— jedyny polski w Gdańsku —
wykonuje:

światło gazowe i elektryczne,
zakłady kanalizacyjne, wodociągi i centralne ogrzewanie.

T. Grobolski, Poggenpuhl 83.
Telefon 2620. inżynier. Telefon 2620.

Franciszek Bieński

złotnik i jubiler
pod firmą

G. Plaschke Następca

przy ulicy Goldschmiedegasse 5

poleca Szan. Publiczności swój obfity skład wyrobów złotniczych, obrączek ślubnych itp., jako też zegarków kieszonkowych w rozmaitych cenach. Przyjmuje także wszelkie reparacje. Usługa skora i rzetelna.

Restauracja

Bronisława Kubickiego

w Gdańsku, Am brausenden Wasser 5
w której odbywa się

codziennie koncert

winna być punktem zbornym wszystkich Rodaków miasta Gdańska i okolicy. D atego każdy, chcący się nieco zabawić, niechaj spieszy tamdotąd, bo lokale ładne a usługa skora i rzetelna.

JULJAN KRÓL

GDANSK — WRZESZCZ, Gołębia droga nr. 4

HURTOWNIA

artykułów konsumowych

IMPORT KAWA EXPORT

— Polecam obecnie herbatę. —

TELEFON 2982

Adres telegraficzny: Jukról Gdańsk—Wrzeszcz.

Konto bankowe: Bank Dyskontowy — Gdańsk.

Pocztowe konto czekowe: Gdańsk 6523.

MYDŁO

sztuczne do prania białizny. pod gwarancją

bardzo dobrze skutkujące i nieszkodliwe

wysyła na próbę w węboreczkach po 3 1/4 fant.

za zalozką 15 mk.

HERMAŃSKI, Berlin-Friedenau, Menzelstrasse Nr. 19.

Dom Żeglugi i Spedycji „Wisła“

Założony 1869. Juliusz Neisser Założony 1869.

Właśc. Spadkobiercy Adolia Schulz'a i Leon Kruszyński.

Gdańsk : Nowy Port : Warszawa

Transporty międzynarodowe i zbiorowo-towarowe.

— Cienie, Przechowanie, Asekuracla, Inkaso. —

Po otwarciu granicy żegluga parowa do Warszawy.

Dział spec.: Ekspedycja kolejowa.

GDANSK, Telefon nr. 258.

Kohlenmarkt 7. Adres telegr.: Neisser, Danzig.

Folwark ca. 740 mrg.

w polskiej okolicy, blisko kolei i miasta z wyższymi szkołami śliczny park i ogród owocowy, ziemia przeważnie pszenna, z ślicznym pełnym żniwem i kompletnym inwentarzem jest **zaraz na sprzedaż.**

Zgłoszenia do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 640.

Pensjonat wila „Meeresblick“ (nowoprzejęty).

właśc.: Anna Strohmenger.

Pierwszorządna pensja. — Strandweg 4 i 8

Wygodne pokoje balkonowe z widokiem na morze oraz pokoje w środku pięknego ogrodu

Wyborowa kuchnia.

Sopot.

Pierwszorządny hotel o 42 pokojach tuż nad wybrzeżem położony z bardzo dobrą meblami natychmiast do sprzedania. Wielkie obrót roczny. Zapytania uprasza się wystosować do du Ha-niel, Sopoty (Zoppot) Wilhelmstrasse.

J. Jarzembek

mistrz krawiecki

Gdańsk, Poggenpuhl nr. 47

poleca się do wykonywania eleganckiej garderoby męskiej i damskiej podług najnowszego kroju.

Bank Kaszubski w Wejherowie

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skutecznie wypłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fand-bryfów). Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. Adr: Bank Kaszubski E. G. m. u. H. Neustadt Wpr. Telefon Tel229. — Pocztowe konto czekowe w Gdańsku nr. 4492 Gdańsk pod nr. 669.

Szanownym Rodakom polecam mó, nowo otworzony

zakład dentystyczny.

Godz. przyjęcia od 8—12 i od 2—6.

Pozamiejscowym zwracam koszt podróży.

Fr. Kaube, Wrzeszcz (Langfuhr)

Hauptstrasse 91 b.

Telefon 2987.

Telefon 2987.

Bank Ludowy w Chmielnie

wypożycza też pieniądze na i hipoteki po 5% i przyjmuje takowe placąc podług ugody.

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Stanisławowie.

przyjmuje depozyta (oszczędności) i płaci procent podług ugody; udziela także pożyczki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Józef Biak Br. Ptach Krefta.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Brüss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg
Chelmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowice
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dritschmin Wpr.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogil.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen
Gniezno, Kasa Ul. E. G. m. u. H., Gnesen.
Gostoczn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hohensalza
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozłmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozłminie, E. G. m. u. H., Koshmin.
Labawa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Loebau Wpr.
Leg., Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görchen in Posen
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Pierzchowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschweitz
p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Stanisławowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tezew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessee
Tychonów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wiele Wpr.
Wieleś, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahr.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstübblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Zakrzewo, Bank Ludowy - Volksbank E. G. m. u. H., Zakrzewo Kreis Flatow Wpr.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.

2 czeladników szewskich

na nową robotę poszukuje

F. Piernicki, Oliwa

ul. Gdańska 7 (Danzigerstr. 7).

Dla samotnego pana, za-

leciam

meblowanego pokoju

GDANSK

Weidengasse nr. 14 II.

Panna z lepszego domu

życzy przyjąć

miejsce

od zaraz do starszego Pana.

Zgł. uprasza się do Gaz.

Gdańsk pod nr. 669.

Posiadłość

20 mórg

przy koleji wschodniej 5 minut od dworca. 3 wielkie fabryki, kościoły i szkoły na miejscu. z powodu choroby natychmiast do sprzedania

Wincenty Ossowski

wybudowania Dreidorf — Abbau Dreidorf, powiat Starogardzki.

Koperty

poleca

Gazeta Gdańska.